

Sygn. akt I ACa 196/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek SA Krzysztof Górski
Protokolant:	sekretarz sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. F.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 31 grudnia 2015 roku, sygn. akt I C 931/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1. w punkcie pierwszym tylko o tyle, że obniża zasądzone od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda W. F. świadczenie do kwoty 43 000 zł. (czterdziestu trzech tysięcy złotych),**
- 2. w punkcie drugim oddala powództwo w pozostałej części,**
- 3. w punkcie trzecim zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1279 zł. (jeden tysiąc dwieście siedemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**
- 4. w punkcie czwartym nakazuje pobrać od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2978,60 zł. (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt osiem 60/100 złotych) tytułem nieuiszczonych przez powoda wydatków,**
- 5. uchyla punkt piąty;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powoda W. F. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 5400 zł. (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA K. Górski SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Gawinek

Sygn. akt: I ACa 196/16

UZASADNIENIE

Powód W. F. w pozwie przeciwko (...) S.A. wniósł o zasądzenie od pozwanej na swą rzecz 113 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznał i doznaje w związku z wypadkiem, jakiemu uległ 10 lipca 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami od 21 stycznia 2013r. Nadto, powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za szkody, jakie mogą w przyszłości powstać u powoda na skutek doznanych uszkodzeń ciała oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że 10 lipca 2012r. uległ jadąc rowerem wypadkowi drogowemu, którego sprawcą był kierowca samochodu osobowego D. Z.. Wina sprawcy wynika wprost z okoliczności zdarzenia i wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie VI Wydziału Karnego (sygn. akt VI K 680/12). Powód oświadczył, że nie przyczynił się do wypadku i zwiększenia jego skutków. Samochód sprawcy posiadał ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności posiadaczy pojazdów mechanicznych wykupione u pozwanego (...) S.A.; nr polisy (...).

Powód domagał się odsetek od 21 stycznia 2013r., to jest od dnia następnego po upływie 30 dni od zgłoszenia pozwanemu szkody. Powód podał przy tym, że kieruje się zasadą kompensacyjną tego świadczenia. Zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania prowadziłoby faktycznie do nieuzasadnionego uprzywilejowania dłużnika.

W uzasadnieniu żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanej powód wskazał na istniejącą możliwość pojawienia się kolejnych skutków wypadku w przyszłości, co uniemożliwia obecnie wystąpienie z powództwem o świadczenie za wszystkie skutki zdarzenia.

Pozwany (...) S.A. w odpowiedzi na pozew (k.201 i n.) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zgodził się z twierdzeniami powoda co do okoliczności wypadku i przyznała fakt posiadania przez sprawcę szkody u pozwanej ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Pozwany wskazał również na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego i wypłatę 7000 zł tytułem zadośćuczynienia, która to suma w jej ocenie jest odpowiednią do skutków wypadku i rekompensuje krzywdę. Zdaniem pozwanego roszczenie powoda jest wygórowane i prowadzić będzie do jego wzbogacenia kosztem pozwanego. Pozwany nie uzasadnił wniosku o oddalenie żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, stwierdził jedynie w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, że wnosi o oddalenie żądania ustalenia.

Powód w piśmie procesowym z 15 listopada 2013r. podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

Wyrokiem z dnia 31 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 113 000,00 (stu trzynastu tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi od 21 stycznia 2013 roku; ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu powód uległ w dniu 10 lipca 2012 roku, a które mogą ujawnić się w przyszłości; orzekł o kosztach procesu i należnościach tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód W. F. był osobą aktywną realizującą się na polu rodzinnym, zawodowym – w prowadzeniu przedsiębiorstwa, oraz w sporcie amatorskim. Powód systematycznie biegał, również w maratonach, grał w gry sportowe, jeździł rowerem i na motocyklu, co było jego szczególną pasją, pływał.

W. F. jest mężem i ojcem dwóch córek. Zasadą w jego rodzinie była aktywność fizyczna w ramach wspólnych rodzinnych wycieczek, uprawianie sportu, gier i zabaw.

Powód jest zatrudniony w Sanatorium (...) sp. z o.o. w K. na stanowisku dyrektora zarządzającego; jest współnikiem. Jego praca wymaga sprawności fizycznej i umysłowej. W. F. nadzoruje, koordynuje i kontroluje całą działalność usługową prowadzoną przez ww. spółkę. Prowadzi gospodarkę środkami trwałymi, wyposażenia i materiałami. Kontroluje podległe komórki organizacyjne oraz prowadzi sprawy kadrowe pracowników. Powód wykazywał duże poświęcenie pracy, konieczne na jego stanowisku; często pracował po kilkanaście godzin na dobę. Pozwalała mu na to dobra kondycja fizyczna i satysfakcja płynąca z wykonywanej pracy, która dawała dochód pozwalające na utrzymanie rodziny na dobrym poziomie i zapewnienie dzieciom perspektyw rozwoju w tym odpowiedniego wykształcenia. Żona powoda nie pracowała zawodowo. Powód był znany wśród współpracowników z dobrego zdrowia oraz dużej aktywności i kreatywności.

W dniu 10 lipca 2012r. w S. przy ul. (...), D. Z. kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej (...) włączając się do ruchu z posesji nr (...) przy ulicy (...) nie udzielił pierwszeństwa przejazdu jadącemu rowerem powodowi W. F., który jechał drogą dla rowerów wzdłuż ulicy (...) od strony Mostu C. w kierunku dzielnicy D. i uderzył w niego, w wyniku czego powód przewrócił się na ziemię doznając obrażeń ciała trwających dłużej niż 7 dni. W. F. nie pozostawał pod wpływem alkoholu.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w wyroku z 22 kwietnia 2013r. w sprawie VI K 680/12 warunkowo umorzył toczące się przeciwko D. Z. postępowanie karne w związku z ww. zdarzeniem.

D. Z. posiadał wykupione u pozwanej ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych poświadczane polisą nr (...).

Z miejsca wypadku powód został przewieziony karetką pogotowia ratunkowego do (...) Szpitala (...) na Oddział Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej, gdzie przebywał od 10 do 17 lipca 2012 r. Przeprowadzone w tym czasie w szpitalu badania tomograficzne pozwoliły stwierdzić uraz głowy i odcinka szyjnego kręgosłupa, wstrząśnienie mózgu, złamanie kości twarzoczaszki, złamanie kości potylicznej lewej, złamanie kręgu szczytowego oraz wyrostka kolczastego C5.

Leczenie złamań części twarzoczaszki, kości potylicznej oraz kręgu szczytowego miało na celu przywrócenie prawidłowych relacji anatomicznych struktur kostnych i tkanek miękkich. W toku leczenia zastosowano opracowanie rany, usunięcie martwiczych fragmentów tkanek i repozycji złamań, a następnie rekonstrukcji ubytków tkankowych. U powoda widoczny był narastający obrzęk powłok twarzy w obrębie nasady nosa, powiek, policzków, kości, łuków jarzmowych; obrzęk rozprzestrzeniał się na sąsiednie okolice; doszło do opadnięcia gałek ocznych; z przewodów nosowych sączyła się krew; widoczne były zmiany zgryzu. Powodowi między innymi założono opatrunki na ranę, unieruchomiono ortezą szyjny odcinek kręgosłupa.

Powód otrzymał zalecenie oszczędnego trybu życia i utrzymywania unieruchomienia kręgosłupa szyjnego w ortezie, a nadto dalsze kontrole w poradniach ortopedycznych i neurologicznych.

9 października 2012r. po wykonaniu badań tomograficznych kręgosłupa szyjnego powód otrzymał zalecenie stosowania specjalistycznego kołnierza miękkiego przez 12 tygodni oraz unikania gwałtownych ruchów głową. Powód został skierowany do dalszego leczenia w poradni ortopedycznej i zalecono zabiegi fizjoterapeutyczne.

Charakter doznanych urazów sprawiał, że powód w pierwszym okresie po wyjściu ze szpitala nie był w stanie samodzielnie poruszać się; faktycznie był osobą obłożnie chorą. Pomoc świadczyła powodowi żona, która przewoziła go za pomocą wózka inwalidzkiego. Powód miał problemy z utrzymaniem higieny. Praktycznie przez pierwszy miesiąc po wypadku nie był w stanie właściwie umyć. Odczuwał z tej przyczyny znaczny dyskomfort wywołany m.in. uczuciem swędzenia w tych częściach ciała, które znajdowały się pod opatrunkami i kołnierzem stabilizującym szyję. Przy pierwszych dwóch kąpielach powodowi towarzyszył lekarz. Powód obawiał się możliwych negatywnych skutków,

jakie mogłyby wystąpić w związku z destabilizacją kręgosłupa. Powód miał założony gorset stabilizujący przez trzy miesiące.

Trzy tygodnie po wypadku powód zaczął słyszeć dokuczliwe szумы uszne. Pogorszenie stanu zdrowia wywołało u powoda obawę pojawienia się kolejnych komplikacji mogących prowadzić do zgonu. Obawy powoda były na tyle poważne, że podjął on działania mające na celu uporządkowanie spraw osobistych i zawodowych; między innymi sporządził testament oraz pisemną dyspozycję co do dalszych czynności w przedsiębiorstwie, którym kierował w tym sposobu uregulowania zobowiązań finansowych.

Z przyczyny utrzymujących się obustronnych szumów usznych powód 17 września 2012r. zgłosił się do (...) Centrum (...). Badania nie wykazały zmian zapalnych lub patologicznych; słuch był w normie. Powód otrzymał zalecenie unikania ciszy.

W okresie od 4 do 11 listopada 2012 r. powód przebywał w Klinice Uzdrawiskowej w C., gdzie występowały u niego szумы uszne oraz drętwienie lewej kończyny górnej i języka, a nadto zdiagnozowano ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego. Zastosowano wobec powoda leczenie rehabilitacyjne.

Powód po opuszczeniu Kliniki w C. kontynuował leczenie i rehabilitację w Centrum (...) w S..

Powód w wyniku doznanego wstrząśnienia mózgu odczuwał zaburzenia orientacji, zmniejszenie zdolności koncentracji, zaburzenie logicznego myślenia, niepamięć wsteczną. Nadto, powodowi dolegały bóle głowy, zawroty, nudności i wymioty.

Występujące szумы uszne powód wiąże z urazem głowy i kręgosłupa. Dolegliwość ta wywołuje problemy w relacjach z otoczeniem i skutkuje ograniczeniem aktywności i zdolności do pracy zawodowej a nadto ogranicza możliwość podtrzymywania kontaktów towarzyskich i ma wpływ na stosunki rodzinne. Dolegliwości powodują narastanie u powoda frustracji, nastrój depresyjny i niską samoocenę. Powodowi towarzyszy obawa, że utrzymywanie się szumów usznych może doprowadzić go do głuchoty.

Uraz kręgosłupa szyjnego oraz głowy zmniejszył sprawność fizyczną powoda i sprawił, że potrzebuje on pomocy osób trzecich w szczególności przy podnoszeniu cięższych przedmiotów, czy innej aktywności obciążającej kręgosłup. Powód musiał zrezygnować z jazdy motocyklem, co było jego pasją; nie jeździ również na rowerze, z czym wiąże się podświadomy lęk ulegnięcia kolejnemu wypadkowi. Faktycznie każda aktywność fizyczna wywołuje u powoda poczucie dyskomfortu i stresu związanego z obawą nadwyżżenia osłabionego kręgosłupa i pogorszenia stanu zdrowia. Z tej przyczyny powód dla utrzymania i poprawy stanu zdrowia stara się pływać na basenie. Aktywność tego typu wiąże się jednak z dokuczliwymi doznaniem słuchowymi. W środowisku wodnym szумы uszne stają się intensywniejsze. Sprawia to, że powód jedynie z konieczności pływa na basenie.

W. F. nie jest w stanie pomagać rodzinie w obowiązkach domowych, tak jak to czynił dotychczas. Powód czuje się skrzepowany sytuacjami tego typu, że to jego żona musi nosić w jego obecności walizki; powód jest wyczulony na reakcje osób z otoczenia na tego typu sytuacje, które wprawiają go w zakłopotanie.

Utrata sprawności fizycznej ma istotne znaczenie w stosunkach rodzinnych. Powód jest ojcem dwojga dzieci w wieku 16 i 8 lat, które oczekują od niego, że będą wspólnie w gronie rodzinnym aktywnie spędzać czas. Powód nie jest jednak w stanie jeździć z dziećmi na rowerze, uprawiać gier sportowych, czy biegać w takim zakresie, jak to czynił przed wypadkiem. Problem stanowią dla niego piesze wycieczki, które kosztują go dużo wysiłku i podczas których zdarzało się, że gwałtownie pogarszało się jego samopoczucie.

Stan zdrowia, a w szczególności dokuczliwe i narastające szумы uszne prowadzą nie tylko do osłabienia koncentracji, lecz wywołują u powoda agresję. Skutkiem tego zdarza mu się popadać w niekontrolowane wybuchy gniewu wobec osób z otoczenia, w szczególności najbliższej rodziny. Sytuacje takie miały miejsce między innymi wobec jednej z córek i matki.

Powód dostrzega, że najbliższa rodzina w ograniczonym zakresie godzi się i akceptuje jego problemy związane ze stanem zdrowia. W tej sytuacji powód stara się nie okazywać, w szczególności dzieciom swojego cierpienia; jednak nawet żona powoda w coraz mniejszym stopniu akceptuje jego problemy, niechętnie słucha o jego lękach i strapieniach. Rodzina oczekuje od powoda, że będzie on silny i sprawny, jak był przed wypadkiem.

Powód po wypadku nie był w stanie przez dłuższy czas prowadzić samochodu. Sytuacja taka miała związek z usztywnieniem karku występującym po okresie stosowania kołnierza stabilizującego. Nadto, powód odczuwa bóle kręgosłupa w trakcie dłuższej jazdy samochodem i w takiej sytuacji stara się korzystać z pociągu.

W. F. nadal jest zatrudniony w Sanatorium (...) Sp. z o.o. w K. na stanowisku dyrektora zarządzającego. Po powrocie do pracy powód nie był w stanie siedzieć przy biurku. Przeszkadzał mu ból kręgosłupa. Pomocny jest specjalny fotel, jednak konsekwencją jego zastosowania jest jedynie wydłużenie czasu, jaki powód jest w stanie wytrzymać siedząc. Aktualnie powód pracuje nie dłużej niż 8 godzin z przerwami na odpoczynek. Prowadzenie przedsiębiorstwa wymaga znacznie większego zaangażowania, czego powód jest świadom. W tej sytuacji liczy się z koniecznością odejścia z pracy, w szczególności, że nie odczuwa poprawy stanu zdrowia, a nasilające się szumy uszne stanowią coraz większy problem. Powód stara się jednak pracować na dotychczasowym stanowisku do czasu spłacenia kredytów związanych z prowadzonym przedsiębiorstwem. Powód jest współnikiem ww. spółki i liczy, że po spłaceniu zobowiązań pozostali współnicy ustanowią na jego rzecz stałe świadczenie, które pozwoli mu się utrzymywać i łożyć na potrzeby rodziny, a w szczególności wykształcenie dzieci.

Powód starał się jak najszybciej powrócić do pracy zawodowej. Już po trzech miesiącach za pomocą Internetu podjął próbę kierowania sprawami przedsiębiorstwa na którego czele stoi. Sytuację ułatwia powodowi fakt, że część obowiązków przejął jego brat. Powód powrócił do pracy po sześciu miesiącach, jednak jego sprawność była nieporównanie niższa niż przed wypadkiem. Przed wypadkiem, zdarzało się że powód przyjeżdżał do pracy na rowerze, pokonując dystans ze S. do K.. W takim przypadku pozostawał przez kilka dni w K., mając w miejscu pracy zagwarantowane odpowiednie zakwaterowanie. Aktualnie powód przyjeżdża do pracy pociągiem.

Powód poddał się badaniu w (...) Centrum (...) w K.. Przeprowadzone badania wskazały na nadwrażliwość słuchową i nie określoną chorobę ucha wewnętrznego. Powód został zakwalifikowany do leczenia szumów usznych; zalecono mu systematyczny trening słuchowy w oparciu o generator dźwięków oraz unikanie ciszy a jednocześnie ochronę narządu słuchu przed hałasem. Powód zaopatrzył się w generator dźwięków, które niwelują szумы słyszane samoistnie, co sprawia mu wyraźną ulgę.

Powód stosuje wspomniany generator dźwięków praktycznie stale, to jest w miejscu pracy, w czasie wolnym, a nawet w trakcie snu. Z tej przyczyny powód nie śpi w jednym pomieszczeniu z żoną. Generator dźwięków uniemożliwia powodowi pracę w jednym pomieszczeniu z inną osobą. Inne osoby unikają przebywania w pomieszczeniu, w którym generator jest włączony.

Powód w związku z wypadkiem był zmuszony ponieść szereg wydatków na diagnostykę, leczenie, pielęgnację i rehabilitację. Do 4 grudnia 2012r. była to kwota 6092,69 zł.

Pozwana wypłaciła łącznie powodowi 7000 zł tytułem zadośćuczynienia. Płatność nastąpiła w dwóch ratach wynoszących 3000 zł płatnej do 14 sierpnia 2012r. i 4000 zł płatnej do 6 marca 2013r.

Powód w piśmie swego pełnomocnika z 4 grudnia 2012r. wezwała pozwaną do zapłaty 120 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 6 092,69 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji. Pismo dotarło do pozwanej 21 grudnia 2012r.

Pozwana nie uiszczała na rzecz powoda żądanych kwot tytułem zadośćuczynienia i zwrotu kosztów leczenia.

Na skutek wypadku powód doznał urazu głowy i odcinka szyjnego kręgosłupa, wstrząśnienia mózgu, złamania kości twarzoczaszki, złamania kości potylicznej lewej, złamania kręgu szczytowego oraz wyrostka kolczystego C5.

W wyniku wypadku powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu w zakresie narządów laryngologicznych. Złamania kości twarzoczaszki nie wymagały interwencji chirurgicznej i wygoili się samoistnie, nie pozostawiając następstw.

Po wypadku powód odczuwał dolegliwości bólowe w obrębie głowy i kręgosłupa szyjnego w natężeniu do sześciu punktów w 10 stopniowej skali. Obecnie jest to okresowo ból dochodzący do 5 stopni. Uraz kręgosłupa i występujące dolegliwości bólowe mogą stanowić przeciwwskazanie do podnoszenia przez powoda ciężarów. Uraz kręgosłupa szyjnego może w przyszłości skutkować pojawieniem się zwyrodnienia.

Trwałym skutkiem wypadku jest osłabienie i szybkie zmęczenie kończyn górnych.

U powoda nie występowały dolegliwości ze strony lewego stawu barkowego; w odcinku szyjnym występował pełen zakres ruchu; siła obu rąk była jednakowa i prawidłowa. Powód jest wydolny oddechowo i krążeniowo, nie występują u niego cechy zespołu otępiennego, ani cechy charakteropatii; jest przytomny i zorientowany. U powoda nie występują zaburzenia ostrości wzroku, węchu, czy utrwalona nerwica pourazowa; brak objawów uszkodzenia w obrębie ośrodkowego układu nerwowego.

Dolegliwości powoda mają charakter podmiotowy, czyli nie wynikają z konkretnych uszkodzeń stwierdzonych w badaniach. Sytuacja taka czyni trudnym do przewidzenia jakie objawy występować będą u powoda w przyszłości. Charakter objawów podmiotowych mają również występujące u powoda dokuczliwe szumy uszne, z tej przyczyny trudno określić ich intensywność.

W związku z brakiem uszkodzeń pourazowych w obrębie narządu słuchu - przyczyna szumów leży poza nim; w tym przypadku jest ona związana z urazem i uszkodzeniem głowy oraz kręgosłupa szyjnego. Po uszkodzeniach kręgosłupa szyjnego na skutek przemieszczania się składników anatomicznych może dojść do powstania szumów usznych. Odczuwanie szumu usznego, nawet gdy nie jest spowodowany urazem narządu słuchu powoduje wrażenie, że szum związany jest właśnie z tym narządem, co wynika z faktu, że to właśnie narząd słuchu odbiera bodźce dźwiękowe. Same wrażenia sensoryczne szumu powstają w centralnym ośrodku nerwowym. Szum uszny nie stanowi odrębnej jednostki chorobowej. Jedynym sposobem leczenia występujących u powoda szumów usznych jest habituacja, czyli przyzwyczajanie pacjenta do znoszenia szumów.

Powód nie odniósł uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu Rozporządzenia Ministra Pracy i polityki Społecznej z 18 grudnia 2002r. (Dz.U. 2002, nr 234, poz. 1974); aktualnie brak przesłanek wskazujących na możliwą konieczność leczenia operacyjnego lub farmakologicznego, z wyjątkiem okresowo przyjmowanych leków przeciwbólowych.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda oparte na art. 445 § k.c., art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. jest zasadne w całości.

Powód dochodzi zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek potrącenia przez samochód w dniu 10 lipca 2012 r. wraz z odsetkami za opóźnienie oraz domaga się ustalenia odpowiedzialności za szkody jakie mogą powstać w przyszłości. W związku z tym Sąd wskazał, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85, LEX nr 8713). Zadośćuczynienie jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które zapewne w związku z doznaniem uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r., V CSK 730/14, LEX nr 184409).

Podstawowym kryterium określającym rozmiar należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność ich skutków. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Rozgraniczać należy te sytuacje, w których doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości od tych, w których urazy będą powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2015 r. IV CSK 624/14, LEX nr 1816575). W przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy wziąć pod uwagę między innymi rodzaj i stopień intensywności cierpień fizycznych lub psychicznych, czas ich trwania, nieodwracalność skutków urazu, wpływ skutków wypadku na dotychczasowy styl życia pokrzywdzonego, rodzaj dotychczas wykonywanej przez niego pracy zarobkowej, szanse na przyszłość, a także poczucie nieprzydatności społecznej czy wywołaną następstwem deliktu bezradność życiową pokrzywdzonego (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2015 r., V CSK 317/14, LEX nr 1666914). Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Jednak przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r., IV CSK 112/14, LEX nr 1604651).

Uwzględniając konkretne okoliczności związane z krzywdą doznaną przez powoda Sąd przyjął, że decydujące znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia ma obecny stan zdrowia powoda, w szczególności fakt, że na skutek wypadku cierpi na chroniczne szумы uszne połączone z zawrotami głowy oraz, że na skutek doznanych obrażeń jego aktywność psychofizyczna uległa znacznemu obniżeniu bez perspektyw na poprawę. Ponadto Sąd uwzględnił krzywdę związaną z długotrwałym dochodzeniem do obecnego stanu zdrowia, który wprawdzie jest znacznie lepszy jak po wypadku, opinie biegłych jednoznacznie wskazują, że większość urazów uległa wyleczeniu i rokowania na przyszłość są dobre, ale odbyło się to za cenę znacznych cierpień towarzyszących procesowi leczenia i rehabilitacji.

Zakres doznanej krzywdy Sąd ustalił w oparciu o zeznania powoda, jego żony M. F. oraz świadka – pracownika sanatorium, którym powód kieruje B. S. i dołączone przez strony dokumenty, których autentyczności strony nie kwestionowały. W zakresie wymagającym wiadomości specjalnych Sąd oparł się na opiniach biegłych ortopedy W. P., neurologa D. S., laryngologa M. B. i chirurga P. G.. Powyższy materiał dowodowy pozwala na uznanie twierdzeń powoda za zgodne z rzeczywistością. Wprawdzie opinie biegłych, w szczególności biegłej z zakresu laryngologii M. B. (k. 451-453) nie wskazują na związek szumów usznych z wypadkiem, w szczególności nie wskazują na uszkodzenie narządu słuchu, niemniej takiego związku także nie wykluczają. W oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności dowody ze źródeł osobowych oraz dokumentację medyczną fakt korzystania przez powoda z generatora szumów, korzystanie w tym zakresie z konsultacji medycznych Sąd uznał, że twierdzenia powoda o występowaniu u niego dokuczliwych szumów są zgodne z rzeczywistością. Ponadto Sąd uznał, że pomiędzy wypadkiem a tymi szumami występuje normalny związek przyczynowy, za czym przemawia przede wszystkim następstwo chronologiczne. Zakres tych dolegliwości wynika przede wszystkim z nie budzących wątpliwości zeznań powoda, który szczegółowo opisywał na czym one polegają, jak wpływają na ogólny stan psychofizyczny i relacje z innymi osobami (rodziną i pracownikami) i w jaki sposób można łagodzić ich objawy. Stanowisko pozwanego zaprezentowane w odpowiedzi na pozew jest bardzo lakoniczne i ogranicza się do bardzo ogólnej polemiki ze stanowiskiem powoda (k. 201-203). Sąd podkreśla, że pozwany nie przejawiał aktywności dowodowej, na przykład w celu wykazania nieprawdziwości twierdzeń powoda co do zakresu dolegliwości w okresie leczenia po wypadku i rehabilitacji oraz obecnie w zakresie w jakim mogły być zauważalne przez osoby trzecie (świadków) oraz miały i nadal mają wpływ na jego relacje z otoczeniem. W świetle całokształtu okoliczności sprawy Sąd nie znalazł zatem podstaw, żeby odmówić powodowi i powołanym przez niego świadkom wiarygodności.

W rezultacie Sąd nie dostrzega także konieczności uwzględnienia zgłoszonego w piśmie z 29 października 2014 r. wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z dodatkowych opinii biegłych uznając, zebrany materiał dowodowy jest wystarczający do rozpoznania sprawy. Sąd nie podziela zastrzeżeń powoda do opinii biegłych. Biegli zostali

przesłuchani i wyczerpująco odparli stawiane zarzuty, niemniej sporządzone opinie analizowane łącznie wraz pozostałym materiałem dowodowym potwierdzają zakres doznanej krzywdy.

Mając na uwadze okres trwania cierpień powoda, intensywność i zakres dolegliwości, brak realnych perspektyw na poprawę sytuacji w zakresie permanentnie odczuwalnych szumów i zawrotów głowy (w odniesieniu do pozostałych obrażeń biegli wskazują na dobre rokowania) Sąd nie może podzielić stanowiska pozwanego, że wypłacona tytułem zadośćuczynienia kwota 7000 zł zaspokaja roszczenie powoda (odpowiedź na pozew: k. 202). Uwzględniając powyższe okoliczności oraz przeciętną stopę życiową społeczeństwa, przy założeniu, że zadośćuczynienie powinno stanowić dla powoda wartość odczuwalną Sąd uznał, że odpowiednią jest wskazana przez powoda kwota 120 000 zł pomniejszona o otrzymaną już kwotę 7 000 zł.

W odniesieniu do żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość Sąd ma na uwadze, że zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, także pod rządami art. 442¹ § k.c. (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168, OSP 2010/6/63, Biul.SN 2009/2/10, M.Prawn. 2009/17/951-952). Uwzględniając żądanie w tym zakresie Sąd ma na uwadze, że rozległość obrażeń doznanych przez powoda i wskazanych w opiniach biegłych, z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadniają twierdzenie, że z czasem mogą się pojawić nowe szkody. W tej sytuacji jest celowe wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić w kolejnej sprawie ze względu na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia szkodzącego a dochodzeniem naprawienia szkody bądź zadośćuczynienia. Niewątpliwie zatem powód posiada interes prawny w żądaniu ustalenia takiej odpowiedzialności na przyszłość, a samo żądanie należy ocenić jako zasadne.

W odniesieniu do odsetek za opóźnienie Sąd ma na uwadze, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę, stają się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 667/12, LEX nr 1391106). W odniesieniu do roszczeń kierowanych przeciwko ubezpieczycielowi ten termin podlega modyfikacji stosownie do art. 817 k.c. W tej sytuacji żądanie zapłaty odsetek poczynszy od następnego dnia po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody Sąd uznał za zasadne.

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w pkt I i II wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd wydał na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013, poz. 461). Sąd uwzględnił wpłacone przez powoda zaliczki w łącznej wysokości 4244,25 zł (k. 254, 338) oraz koszty biegłych w wysokości 7838,44 zł (k. 310, 346, 402, 430, 437, 438) i zgodnie zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądził od pozwanego zwrot kosztów na rzecz powoda oraz różnicę na rzecz Skarbu Państwa (pkt IV i V wyroku).

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany w zakresie punktu I co do kwoty 70.000 zł, w zakresie pkt II, III, IV, V w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego poprzez:

- jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a to art. 445 § 1 kc. poprzez uznanie, iż wypłata kwoty ponad 43.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od całej zasądzonej kwoty mieści się w zakresie wykładni zapisu o odpowiedniej sumie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, tymczasem zasądzona kwota wykracza poza

określoną w przepisach odpowiednią sumę, stanowi źródło wzbogacenia powoda, wykracza poza przeciętną stopę życiową społeczeństwa, w którym funkcjonuje powód i przy uwzględnieniu zerowego uszczerbku na zdrowiu stanowi kwotę rażąco zawyżoną,

II. naruszenie prawa materialnego a to art. 481 kc. w związku z 817 k.c. poprzez:

- zasądzenie odsetek ustawowych zgodnie z żądaniem pozwu, tymczasem kwota zadośćuczynienia została ustalona poprzez Sąd dopiero w wyroku i od daty jego uprawomocnienia Sąd mógłby zasądzić odsetki od dochodzonej pozewem kwot)',

III. niezasadne ustalenie przez Sąd odpowiedzialności za skutki wypadku jakie mogą ujawnić się w przyszłości wbrew materiałowi dowodowemu zgromadzonemu w sprawie, a w szczególności opinii biegłych, z których wynika, iż leczenie zostało zakończone zaś trwały uszczerbek na zdrowiu po jego stronie powoda wynosi 0%,

IV. naruszenie zasady swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

— ustalenie przez Sąd iż powód cierpi na chroniczne szumy uszne połączone z zawrotami głowy na skutek wypadku, tymczasem specjalistyczne opinie biegłych lekarzy wykluczyły związek potencjalnych szumów z wypadkiem. Sąd w tym zakresie dokonał oceny materiału dowodowego wbrew wynikom opinii biegłych lekarzy sądowych,

— brak nadania odpowiedniej rangi wnioskowi opinii biegłych lekarzy, którzy ustalili iż uszczerbek na zdrowiu po stronie powoda wynosi 0%, zaś urazy doznane w wypadku zostały wyleczone,

- brak uwzględnienia wyników opinii biegłej z zakresu laryngologii M. B., która wykluczyła związek szumów usznych z wypadkiem,

— uznanie przez Sąd pierwszej instancji iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie a w szczególności opinie biegłych, fakt zakończenia leczenia powoda, brak związku przyczynowego pomiędzy aktualnym stanem zdrowia powoda i wypadkiem, brak określenia okresu leczenia powypadkowego, zeznania świadków oraz opinie uzupełniające biegłych, uzasadniają zasądzenie na rzecz powoda bardzo wysokiego zadośćuczynienia tj. na poziomie 113.000,00 zł,

V. brak udowodnienia wysokości roszczenia przez stronę powodową i przerzucenie ciężaru dowodu wbrew art. 6 kc. na stronę pozwaną.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I w części poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 70.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi (tj. ponad kwotę 43.000,00 zł), 2. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. II w całości poprzez oddalenie żądania powoda o ustalenie odpowiedzialności za skutki wypadku na przyszłość,

3. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. III w całości poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

4. zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt. IV w całości poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania oraz wydatków,

5. zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt. V w całości poprzez zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie wszelkich wydatków związanych z tym postępowaniem.

Nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja w znacznej mierze okazała się zasadna.

Stan faktyczny dotyczący przebiegu wypadku w niniejszej sprawie pozostawał niesporny, natomiast sporem objęte były skutki tego wypadku. W zakresie ustaleń faktycznych dotyczących zdrowia powoda Sąd Apelacyjny stwierdza, że zostały one dokonane prawidłowo na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego i brak jest podstaw do ich korekty przez sąd odwoławczy. W tym zakresie za wiarygodne należy uznać zeznania powoda co do faktu odczuwania obecnie szumów, kojarzących się z organem słuchu oraz szybszym męczeniem się przy pracy. Podkreślenia wymaga, że powód cały czas podejmuje próby wyeliminowania dolegliwości słuchowych, korzysta z pomocy wyspecjalizowanych jednostek medycznych, dokonał też zakupu generatora dźwięku. Wysoce nieprawdopodobne jest, aby powód podejmował takie kroki, gdyby nie odczuwał dyskomfortu z powodu odczuwania szumów.

Natomiast w żaden sposób nie został wykazany adekwatny związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy wystąpieniem tych szumów, a zdarzeniem, za które odpowiedzialność ponosi pozwany. Jedyne co można bez wątplenia ustalić to to, że istnieje dość bliska zbieżność czasowa pomiędzy wystąpieniem tej dolegliwości a wypadkiem, wg ustaleń sądu po raz pierwszy powód zaczął odczuwać szумы około trzech tygodni po wypadku. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że są to dolegliwości czysto podmiotowe, w żaden sposób niemierzalne, o nieznannej do końca etiologii, brak jest podstaw do przyjęcia, że a priori można uznać, iż powyższa zbieżność czasowa przesądza o istnieniu adekwatnego związku z wypadkiem, a podkreślenia wymaga że zgodnie z art. 361 §1 k.c. zobowiązany ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania bądź zaniechania, co dotyczy także pozwanego w niniejszej sprawie, który jako ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność w takich granicach w jakich obciążałaby sprawcę. Badanie relacji kauzalności na gruncie art. 361 § 1 k.c. następuje poprzez przeprowadzenie dwuetapowego testu. W pierwszym etapie przedmiotem badania jest powiązanie typu *conditio sine qua non* pomiędzy zdarzeniem ujmowanym jako przyczyna szkody (w wypadku tej sprawy szkody niemajątkowej) a skutkiem w postaci wystąpienia szkody. Dopiero w przypadku stwierdzenia tego typu powiązania, następuje przejście do drugiego etapu testu - badania normalności (adekwatności) istniejącego powiązania kauzalnego. Przy czym badanie kauzalności powinno każdorazowo uwzględniać całokształt okoliczności sprawy mających znaczenie dla oceny granicy między tymi skutkami, które można przypisać bezpośredniemu sprawcy, a tymi, których przypisać mu nie można. Zgodnie z dominującą obecnie koncepcją obiektywną, badanie kauzalności należy dokonywać *ex post* z punktu widzenia sądu z chwili orzekania. Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynikła szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności. W granicach normalnego, zwykłego przebiegu zdarzeń odpowiedzialność za szkodę może powodować nie tylko przyczyna bezpośrednio ją wywołująca, lecz także dalsza, pośrednia. O kwalifikacji zaś następstw jako normalnych decyduje oparta na obiektywnych okolicznościach ocena przy pomocy doświadczenia życiowego i aktualnych wskazań wiedzy.

W niniejszej sprawie już na pierwszym etapie badania powstaje uzasadniona wątpliwość co do istnienia powiązania typu *conditio sine qua non* pomiędzy wystąpieniem szumów usznych u powoda a wypadkiem. Bez wątplenia wystąpienie szumów w obrębie czaszki nie jest normalnym następstwem urazu głowy czy kręgosłupa. Niw występuje bowiem zawsze przy tego typu obrażeniach, o ile nie dojdzie do uszkodzenia narządu słuchu. Z opinii biegłej laryngolog wynika jednoznacznie, że u powoda nie doszło do urazu narządu słuchu. Biegła ta, wiąże co prawda powstanie szumów z uszkodzeniem czaszki bądź kręgosłupa szyjnego, jednak zarówno w opinii pisemnej jak i ustnej zastrzega, że w tych kwestiach powinien wypowiedzieć się neurolog, gdyż należy to do jego specjalności. Jednakże biegły neurolog oceniając stan zdrowia powoda zarówno w badaniach dodatkowych (KT) jak i w badaniu neurologicznym nie stwierdził u niego żadnych istniejącego odchyłań od stanu prawidłowego, związanych z wypadkiem. Także biegły ortopeda nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że na skutek wypadku u powoda pozostały jakiegokolwiek ograniczenia ruchowe związane z wypadkiem. Obaj biegli wskazali także, że zgłaszane przez powoda w wywiadzie lekarskim skutki w postaci szybszego męczenia się nie znajdują odzwierciedlenia w badaniach fizykalnych. Z opinii tych oraz dołączonej dokumentacji lekarskiej jednoznacznie też wynika, że ruchomość kręgosłupa szyjnego u powoda jest

prawidłowa, nie występują żadne zmiany neurologiczne, a urazy w postaci złamań były bez przemieszczeń, nie wymagały zabiegów chirurgicznych i w pełni się zrosły. W tej sytuacji sugestia biegłej laryngolog, dotycząca możliwej przyczyny wystąpienia szumów u powoda tj. przemieszczanie się fragmentów kostnych w obrębie czaszki i to sugestia zastrzegająca potwierdzenie tych okoliczności przez biegłego neurologa, nie znalazła potwierdzenia w badaniach neurologicznych ani też ortopedycznych. Nie można więc traktować jej jako podstawy ustalenia, iż istotnie to urazy czaszki spowodowały wystąpienie szumów usznych. Natomiast bezsporne jest, że w chwili obecnej proces leczenia powoda został zakończony i nie wywołał żadnego uszczerbku w jego zdrowiu. Faktycznego wystąpienia osłabienia sprawności kończyn górnych także nie potwierdziły badania neurologiczne, stąd brak jest podstaw do stwierdzenia, że zgłaszana przez powoda męczliwość jest przesłanką obiektywną, a nie jego subiektywnym odczuciem, zwłaszcza że zebrany materiał dowodowy wskazuje, iż powód jest osobą niezwykle dokładnie analizującą swoją aktualną sytuację życiową.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzić należy, że ani badania lekarskie, ani wiedza i doświadczenie życiowe nie pozwalają na przyjęcie, że objawy, które u powoda nie wystąpiły bezpośrednio po zdarzeniu, lecz dopiero po trzech tygodniach, kiedy już kręgosłup szyjny miał ustabilizowany ortezą, pozostają w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, za które odpowiedzialność ponosi pozwany.

Natomiast eliminacja tego skutku powoduje konieczność ponownej analizy wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, zgodnie z dyspozycją art. 445 §1 k.c., który nakłada na sąd obowiązek zasądzenia odpowiedniej sumy z tego tytułu, zgodnie z zarzutem zawartym w apelacji.

Biorąc z jednej strony pod uwagę fakt, że powód po wypadku przez okres 1 tygodnia przebywał w szpitalu, a następnie przez okres około pół roku musiał korzystać z ortozy i miękkiego kołnierza ortopedycznego, w czasie rekonwalescencji, zwłaszcza bezpośrednio po zdarzeniu, wymagał praktycznie pełnej opieki i pomocy osoby trzeciej przy wykonywaniu podstawowych czynności życiowych, co bez wątpienia dla stosunkowo młodego mężczyzny, dotychczas zdrowego i wysportowanego jest nie tylko krępujące, ale także obciążające psychicznie oraz faktu, że obrażenia dotyczyły głównie twarzoczaszki, a z drugiej strony okoliczność, że proces leczenia powoda zakończył się bez pozostawienia trwałego uszczerbku na zdrowiu, Sąd Apelacyjny uznał, że uznana przez pozwanego na etapie apelacji łączna kwota 50 000 zł. jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powoda. Skoro zaś pozwany wypłacił powodowi kwotę 7000 zł. przed procesem Sąd Apelacyjny, zmieniając zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 §1 k.p.c. obniżył należne powodowi od pozwanego świadczenie do kwoty 43 000 zł.

Zakończenie procesu leczenia bez zaistnienia uszczerbku na zdrowiu powoda spowodowało także bezzasadność ustalenia skutków zdarzenia na przyszłość. Wszyscy bowiem biegli powołani w niniejszej sprawie jednoznacznie stwierdzili, że powód nie wymaga już żadnego leczenia, a proces leczenia doprowadził do wyeliminowania skutków wypadku. Stąd też także w zakresie tego roszczenia apelacja pozwanego podlegała uwzględnieniu i na podstawie art. 386 §1 k.p.c. dokonano zmiany wyroku przez oddalenie tego roszczenia oraz roszczenia o zapłatę w pozostałej części.

Natomiast za niezasadny należało uznać zarzut dotyczący wadliwego określenia terminu początkowego biegu odsetek ustawowych.

Należy podkreślić, że aktualne wg praktycznie jednobrzmiącego orzecznictwo przyjmuje się, że roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter zobowiązania bezterminowego, a więc obowiązek jego wypłaty materializuje się z chwilą wezwania do zapłaty – art. 455 k.c. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1, 446 §4 i art. 448 k.c. możliwości przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu

krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Oczywiście orzecznictwo dostrzega, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku; co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień wcześniej – czy to decyduje data doręczenia odpisu pozwu, czy też data wezwania, czy też data wniesienia pozwu, albo inna data, kiedy krzywda ustabilizowała się bądź ustała.

W niniejszej sprawie, w chwili wytoczenia powództwa, a także w chwili wezwania pozwanego do zapłaty, krzywda powoda istniała w takim samym rozmiarze jak obecnie. Jego leczenie było już wówczas zakończone, a wszelkie ujemne odczucia zarówno bólowe jak i emocjonalne, które stanowią o szkodzie niemajątkowej już wystąpiły i nie uległy nasileniu, ani też zmniejszeniu. Stąd też kwota zadośćuczynienia odpowiednia na dzień zgłoszenia szkody jak na dzień wyrokowania jest tożsama. Jak najbardziej zasadnym jest więc zasądzenie odsetek za opóźnienie po upływie okresu likwidacyjnego tj. po upływie 30 dni od wezwania, co uczynił Sąd Okręgowy.

Stąd też apelację w tym zakresie oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji do do meriti, była zmiana orzeczenia w zakresie kosztów procesu. W tym zakresie Sąd Apelacyjny zastosował art. 100 k.p.c., ponieważ każda ze stron częściowo sprawę wygrała, przy czym powód w 38%, a pozwany w 62% i w takich proporcjach rozliczone zostały zarówno koszty procesu poniesione w pierwszej instancji przez powoda jak i pozwanego, a po wzajemnej kompensacji tych należności zasądzone od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1279 zł. oraz pobrano od pozwanego koszty sądowe, od uiszczenia których powód był zwolniony.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c, przyjmując że w zakresie roszczenia głównego pozwany wygrał apelację w całości, natomiast kwestia odsetek nie ma wpływu na wysokość należnych pozwanemu kosztów, analogicznie jak nie ma wpływu na wartość przedmiotu sporu, od której liczone są koszty.

K. Górski E. Buczkowska-Żuk M. Gawinek